

Opozycja ma 3 plany usunięcia prezydenta Wenezueli

10 marca 2016

Proamerykańska opozycja w Wenezueli przygotowuje się do odsunięcia od władzy prezydenta Nicolása Maduro, następcy Hugo Cháveza. Przez ostatnie tygodnie Koalicja na rzecz Jedności Demokratycznej (MUD) dyskutowała nad zastosowaniem środków, które pozwolą przejąć całkowitą kontrolę nad państwem.

Nicolás Maduro, oskarżany o wszelkie niepowodzenia w Wenezueli, kończy swoją kadencję dopiero w 2019 roku. To jednak najprawdopodobniej zmieni się już w najbliższych miesiącach. Opozycja chce wykorzystać kryzysową sytuację i pozbyć się go raz na zawsze, stosując trzy różne rozwiązania „w zgodzie z prawem”.

Pierwszy pomysł mówi o przeprowadzeniu referendum. Co najmniej 20% uprawnionych do głosowania mieszkańców Wenezueli będzie musiało wziąć w nim udział. Referendum może zostać przeprowadzone najwcześniej 19 kwietnia, czyli podczas półmetku prezydentury Maduro, ale nie może do niego dojść zbyt późno, ponieważ po jego odsunięciu władzę przejmie wiceprezydent. Ponadto, aby opozycja osiągnęła sukces, musi zbierać tyle podpisów (lub więcej) ile prezydent zdobył podczas wyborów w 2013 roku – tj. 7 587 579 głosów.

Drugi plan zakłada wprowadzenie zmian w konstytucji i skrócenie kadencji prezydenta z 6 do 4 lat. Wtedy Maduro opuściłby swoje stanowisko w 2017 roku a już za 9 miesięcy organizowane byłyby nowe wybory prezydenckie, które z całą pewnością wygrałaby opozycja.

Trzeci pomysł jest nieco bardziej radykalny. Opozycjoniści powiedzieli wprost, że trzeba będzie zorganizować masowe protesty aby to mieszkańcy zmusili Nicolása Maduro do ustąpienia z obecnej funkcji. Co więcej, pierwsze demonstracje

już zaplanowano na 12 marca. Jest to jednak dość niebezpieczna inicjatywa, gdyż społeczeństwo w Wenezueli jest mocno podzielone – część popiera Nicolása Maduro, pozostali są po stronie opozycji.

Jako ciekawostkę warto dodać, że Barack Obama przedłużył właśnie dekret, który uznaje Wenezuelę jako „nadzwyczajne zagrożenie dla bezpieczeństwa i polityki zagranicznej USA” i stwierdza, że władza prześladowuje przeciwników politycznych, ogranicza wolność prasy, stosuje przemoc i łamie prawa człowieka. Jak widać, każdy środek nacisku na Nicolása Maduro jest dobry a proamerykańskiej opozycji najwyraźniej spieszy się z przejęciem władzy. Radykalne zmiany w kraju, łącznie z zamieszkami na szeroką skalę, mogą wybuchnąć już w najbliższym czasie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: FT.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl